

List Superiora Generalnego, O. Louisa Lougena OMI

## ROK POWOŁAŃ OBLACKICH

8 grudnia 2017 - 25 stycznia 2019

*Radość i wspaniałomyślność oblackiego życia!*

Pozdrawiam wszystkich, którzy żyją oblackim charyzmatem: wszystkiego najlepszego z okazji naszego święta! W tę uroczystość naszej Patronki Maryi Niepokalanej rozpoczynamy **Rok Powołań Oblackich**. Łaska Jej Niepokalanego Poczęcia napelnia nas radością, miłością i wdzięcznością za to, co Bóg w Niej uczynił. To święto jest z natury misyjne. Niepokalane Poczęcie przygotowało Maryję na przyjęcie powołania i misji, jaką Bóg zamierzał Jej powierzyć: być godnym mieszkaniem Syna Najwyższego. Pełna wiary odpowiedź Maryi pobudza nas do wiernego przeżywania naszej oblacji jako misjonarzy Jezusowego Królestwa. Ten szczególny rok, Rok Powołań Oblackich powierzamy pieczy Naszej Pani mocno wierząc, że Jej wstawiennictwo sprawi, iż Bóg swoją łaską, w swoim czasie i na swój sposób pobłogosławi naszym wysiłkom.

### **Dlaczego ten rok?**

Pisałem wam - 8 grudnia 2013 i 15 sierpnia 2017 roku - że wielu oblatów prosiło mnie, abym zwrócił się do Zgromadzenia z apelem o poważne podejście do sprawy rozeznawania powołań. W każdym ze Światowych Dni Młodzieży, w których brałem udział, oblaci i młodzież zachęcali mnie, abym uznał duszpasterstwo powołań oblackich za istotny element planu misyjnego każdej jurysdykcji. Naleganie innych oblatów rozsianych po świecie, a szczególnie regionu Ameryki Łacińskiej i Europy umocniło mnie w przekonaniu o potrzebie większego zaangażowania się w dzieło zapraszania młodych do przyłączenia się do nas. Pierwszym owocem tych natchnień Ducha był pierwszy Kongres Powołań Oblackich, który odbył się w Aix-en-Provence w lipcu 2016 roku. W wyniku tego kongresu oraz kapituły generalnej 2016 roku Superior Generalny z Radą został wezwany do ogłoszenia Roku Powołań Oblackich.

Rok ten jest więc odpowiedzią na apel oblatów i pochodzi z natchnienia Ducha. Z pasją podobną do tej, jaką znajdujemy w słowach papieża Franciszka skierowanych do uczestników kapituły generalnej (07.10.2016) oblaci ci są przekonani, że jest przed nami przyszłość czy to jako oblatów ze ślubami, czy to w innych formach przeżywania charyzmatu przez świeckich oraz konsekrowanych mężczyzn i konsekrowane kobiety. Ci oblaci wierzą, że mamy kontynuować służbę Kościołowi w najtrudniejszych misjach. Podczas wspomnianego ubiegłorocznego kongresu powołaniowego trzech jego uczestników dosłownie sprowokowało zebranych mówiąc, że wydaje się, iż straciliśmy wiarę w Boga i w młodych, że wątpimy w to, iż Bóg dalej powołuje, że nie wierzymy, aby młodzi byli w stanie odpowiedzieć na Boże wołanie i aby mogli być wspaniałomyślni.

### **Temat tegoż roku**

*Radość i wspaniałomyślność oblackiego życia!* Ten piękny temat, który wyraża istotę Roku Powołań Oblackich został zapożyczony z regionu Ameryki Łacińskiej; zorganizowany tam kongres powołaniowy miał właśnie taki tytuł. Temat ten, dając nam wiele do myślenia, kwestionuje nas i umacnia. Zachęcam nas wszystkich, aby w czasie tego roku mieć te dwa słowa w naszych myślach i blisko naszych serc, aby je zgłębiać w cichej modlitwie, rozważać je we wspólnocie i dzielić się nimi w czasie spotkaniach oblackiej rodziny oraz z ubogimi podczas sprawowania posługi.

### **Doświadczenie radości i wspaniałomyślności w moim oblackim życiu**

Być może, że pierwszym krokiem, który każdy z nas powinien uczynić, to skupić się na swoim własnym doświadczeniu radości i wspaniałomyślności w naszym powołaniu. Na początek Rok

Powołań Oblackich powinien nam pomóc w odkrywaniu sensu naszego powołania, które zakłada pogłębianie naszych relacji z Bogiem, zanurzanie się w tajemnicy, ustawiczny dialog, słuchanie i odpowiadanie Bogu poprzez całe życie. W ciągu tego roku jesteśmy zaproszeni do odkrywania dynamiki wzrostu w naszej oblacji i stawania się przez to pełniej oblatami.

Proszę was wszystkich, aby się zastanowić:

- Czy przeżywając oblackie powołanie doświadczam radości i wspaniałomyślności?
- Czy moje powołanie jest przeżywane z modlitwą i z towarzyszeniem kierownika duchownego, aby mogło być pogłębiane, przeżywane pełniej i w wierności?
- Przeczytajcie naszą piękną konstytucję 29 dotyczącą ślubu wytrwania; czy w moim oblackim życiu naśladowuję Jezusową miłość *aż do końca*?
- Co mogę uczynić, aby stać się pełniej oblatem?

### **Doświadczenie radości płynącej z misji, wspólnoty i przyjaźni z Bogiem**

Radość naszego powołania jest zakorzeniona w **misji**. Ilekroć pytam oblatów: „Co przysparza wam radości w waszym życiu?” pierwszą odpowiedzią jest: najczęściej radości daje bliskość z ubogimi. Ta szczególna relacja, która łączy nas z ubogimi wypływa z naszego charyzmatu i odzwierciedla serce św. Eugeniusza. I rzeczywiście, w życiu ubogich odkrywamy często niespodziewaną radość, która jest darem Boga. Dotyka nas ich zdolność bycia radosnymi, i to nawet w sytuacjach opresji. Ubodzy uczą nas czym jest radość. I odkrywamy ciągle na nowo, że ilekroć szliśmy nieść Dobrą Nowinę ubogim, tylekroć oni wzywali nas do nawrócenia. Ubodzy nas ewangelizują!

Radość oblackiego życia jest również obecna w naszych **wspólnotach apostołskich**. Prawdą jest, że w naszych relacjach mogą wystąpić czasem napięcia. Niemniej nauczyliśmy się śmiać z samych siebie i cieszyć się sobą nawzajem. Osobiście wierzę, że nasza bliskość z ubogimi otwiera nam perspektywę, która pomaga doceniać dar, jakim jesteśmy dla siebie nawzajem i uznać nasze własne ubóstwo. A to rodzi radość. Dotykając zranień i cierpień ubogich stajemy się zdolni do bycia cierpliwymi i pełnymi współczucia jedni dla drugich. Również to wypływa z serca świętego Eugeniusza: mamy szczególny charyzmat do życia miłością. A miłość rodzi radość.

Ilekroć oblaci spotykają się z okazji rekolekcji, dni studiów czy przy innych okazjach, to są to zawsze spotkania radosne. Po pogrzebie pewnego oblata, jedna osoba świecka powiedziała mi, że była trochę zaskoczona z powodu śmiechu i żartów które miały miejsce przed, w czasie i po obrzędach. Następnie dodała: „I dobrze, ponieważ myślę, że w ten sposób wyrażacie wasze do niego uczucia, że życie się nie skończyło, a co najlepsze dopiero nadejdzie”. Nawet nie jesteśmy świadomi, jak ludzie, którym służymy zauważają panującą wśród nas radość.

Radość oblackiego życia przejawia się również w sposobie naszej **relacji do Boga**. Ta relacja jest rzeczywista, a znamy Boga jako pełnego litości i miłosierdzia. Doświadczenie Bożej miłości objawionej w krzyżu Jezusa naznaczyło życie świętego Eugeniusza i znaczy życie każdego oblata. Przychodzimy przed Najświętszą Trójcę z cierpiącą ludzkością w sercu. Chociaż społeczeństwo wykorzystuje, odrzuca i ignoruje ubogich, to my wiemy, że Bóg kocha ich preferencyjnie. Uzdalnia nas to do głoszenia Ewangelii z współczuciem i miłosierdziem. Świadomość Bożej obecności uzdalnia nas do kontemplowania tej miłości, która napędza nas tak wielką radością. O. Założyciel często pisał o radości, jakiej doświadczał na modlitwie oraz w czasie liturgii i to jest również częścią naszego charyzmatu i łaską ofiarowaną nam wszystkim.

Zastanówmy się indywidualnie i podzielmy między sobą:

- Jakiej radości doświadczyłeś w pełnieniu misji; jakiej żyjąc ze współbraćmi we wspólnocie; jakiej w swojej relacji z Bogiem?
- Pomódl się o to, byśmy coraz głębiej przeżywali dar radości.

- Czy radość płynąca z naszego oblackiego życia przemawia dzisiaj powołaniowo do młodych ludzi? Co uczynić, aby nasza radość była zaproszeniem do rozważenia możliwości przyjęcia naszego sposobu życia?

### **Wspaniałomyślność oblackiego powołania przeżywana na modlitwie, w pełnieniu misji i we wspólnocie**

Takie wartości jak radość i wspaniałomyślność idą w parze. Wspaniałomyślność jest ściśle złączona z radością i upodabnia do Boga. Życie oblackim charyzmatem domaga się wielkiej wspaniałomyślności. Im więcej dajemy z siebie naszemu powołaniu, tym bardziej otwarte staje się nasze serce.

W naszym **życiu modlitwy**, pogłębiamy naszą przyjaźń z Trójcą Świętą: z trzema Osobami, które w swej wspaniałomyślności dają się jedna drugiej tak doskonale, że ich miłość i życie rozlewają się na całe stworzenie. Bóg łaskawie daje nam siebie jako dar, jako dar bez granic. Uznając ową wielkoduszność Boga sami stajemy się bardziej wspaniałomyślni i poszerzamy naszą wolność. W stosunku do nas Bóg jest po prostu i całkowicie wspaniałomyślny. Oblacka duchowość domaga się, abyśmy codziennie znajdowali czas na cichą modlitwę, by w ten sposób odpocząć w Tajemnicy Boga. Doświadczenie to czyni nas bardziej wspaniałomyślnymi w naszym powołaniowym pielgrzymowaniu i umożliwia wchodzenie w relacje z ubogimi oraz ze sobą w apostołskich wspólnotach.

W pełnieniu naszej **misji** często wchodzimy w relację wzajemnego oddziaływania z ubogimi i w ten sposób sami jesteśmy ewangelizowani i stajemy się bardziej wspaniałomyślni. Zazwyczaj ci, którzy posiadają mało lub nic stają się naszymi przewodnikami w stawaniu się wspaniałomyślnymi. Z drugiej strony, prawdą jest, że gdy oddajemy się całkowicie misji, to czasem tracimy zdrowie, zaniedbujemy modlitwę czy obowiązki życia wspólnotowego. Może i to sięga serca świętego Eugeniusza, który przecież z nadmiaru pracy poważnie zachorował. Dlatego, musimy się starać o zdrowe praktykowanie wspaniałomyślności, o zdrową równowagę w oddawaniu się misji oraz o pozostawanie w ciągłej relacji z Bogiem i o znaczącą obecność we wspólnocie. Te trzy wymiary nie powinny rywalizować ze sobą, ale wzajemnie się ubogacać, umacniać i pogłębiać.

Życie we **wspólnocie apostołskiej** charakteryzuje się wspaniałomyślnością. Jesteśmy gotowi pomagać sobie wzajemnie, poświęcać się jedni za drugich i darować drugim swój czas. Bywa, że pojawiają się między nami trudności, ale gdy trzeba któremuś oblatowi pomóc, to tam jesteśmy. I czynimy to w duchu bezinteresowności i radości. Są oblaci, którzy mają głębokie zranienia, gdyż uważają, że w momencie krytycznym zostali przez swoją wspólnotę zapomniani. Możemy jednak wzrastać w stawaniu się bardziej wspaniałomyślnymi, możemy lepiej wzajemnie się zauważać i niezależnie od czasu jakiegoś kryzysu starać się, aby codziennie być dla drugich wspaniałomyślną obecnością.

Proszę was, abyście rozważyli poniższe kwestie i podzielili się swoją refleksją z innymi członkami wspólnoty:

- Przypomnij sobie i później opowiedz kiedy byłeś świadkiem wspaniałomyślności ze strony ubogich i jaki miało to wpływ na ciebie?
- Opowiedz o wspaniałomyślności, jakiej doświadczyłeś ze strony oblata.
- Jak doświadczasz wspaniałomyślności ze strony Boga?
- Czy wspaniałomyślność oblackiego życia jest pociągająca dla ludzi młodych?

### **Świadek naszego życia**

Chciałbym prosić, abyśmy zauważyli fakt, że świadectwo radości i wspaniałomyślność naszego życia może pobudzić młodych do zainteresowania się powołaniem. Świadek naszego życia

jest pierwszym krokiem każdego oblata angażującego się w dzieło powołań: jakość naszego wspólnotowego życia będzie zawsze znakiem, znakiem tak starym jak pierwsi chrześcijanie: popatrzcie jak ci oblaci się miłują, jak są blisko ubogich, jak są mężami Bożymi! W ten sposób Rok Powołań Oblackich będzie też czasem, w którym przyjrzymy się radości i wspaniałomyślności naszego życia i na nowo zaangażujemy się w praktykowanie oblackich wartości.

- Dobrym modlitewnym przewodnikiem ku odnowie w powołaniu są Konstytucje i Reguły; dlaczego nie rozważyć codziennie jednego artykułu, dać się zakwestionować i zapragnąć bardziej autentycznego stylu oblackiego życia.

### **Apel do każdego indywidualnego oblata**

W świetle wezwań Kościoła, który prosi, abyśmy zapisywali nowe strony ewangelizacji, ufni w słowa Jezusa, który chce byśmy modlili się o nowych pracowników dla Jego żniwa i rozeznając olbrzymie potrzeby Ludu Bożego, chcemy aby ten rok zaangażował nas w dzieło rozeznawania powołań, które są darem Boga, a rodzą się we wspólnotach żyjących wiarą. Trzeba, abyśmy dawali poznać nasz charyzmat i zapraszali młodych, którzy są częścią tajemnicy Bożej łaski, do przyjęcia naszego stylu życia. Jesteśmy odpowiedzialni za to, aby iść do młodych, aby wzywać ich po imieniu, zapraszać do naszych wspólnot, by mogli nas poznać i uznać nasz rodzaj życia, jako możliwy dla nich.

Proszę każdą wspólnotę, aby zapoznała się z materiałem przesłanym przez o. Korneliusza Ngokę (7 października - *Ogólne wytyczne na rok powołań oblackich*), aby się zorganizowała w celu ustalenia kilku praktycznych sposobów umocnienia kultury powołaniowej w swojej jurysdykcji i w swojej wspólnoty.

### **Słowo zakończenia**

Chciałbym podziękować, i to w sposób specjalny, wszystkim wam, którzy modlicie się, poświęcacie czas i wiele wysiłku dziełu powołań. Jest to posługa wymagająca! Wielu z was na tym polu ciężko pracowało bez rezultatu lub, czasem, z jakimś małym rezultatem, a później może przyszło rozczarowanie i strata, które bolą. Dziękuję za wasze zaangażowanie! Prośmy Boga, aby wspierał oblatów odpowiedzialnych za dzieło powołań, by trwali w swoich wysiłkach, by - jeśli trzeba - mieli odwagę rozpoczęcia na nowo. Ślub wytrwania uzdalnia nas do kontynuowania dzieła z pełną miłości wiernością, z wielką cierpliwością i z ufnością Panu. *Duch, który działa może uczynić nieskończenie więcej niż to, o co my prosimy czy rozumiemy* (Ef 3,19-20). Kontynuujmy nasze pielgrzymowanie ku życiu oblackim charyzmatem z ciągle większą radością i wspaniałomyślnością. Maryja Niepokalana ciągle uśmiecha się do Zgromadzenia i wstawia się za nami.

Wasz brat, oblat w Chrystusie i Maryi Niepokalanej,

O. Louis Lougen OMI  
Superior Generalny

Rzym, na 8 grudnia 2017 r.